

*Sygn. akt XI W 1783/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Syta

Protokolant: Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 01 września 2015 roku, 05 października 2015 roku, 06 listopada 2015 roku, 14 grudnia 2015 roku oraz 19 stycznia 2016 roku w W.

w postępowaniu zwyczajnym

sprawy:

**1. A. Ł.**

syna S. i J. z domu Z.

urodzonego dnia (...) w S.

**obwinionego o to, że:**

w dniu 11 lutego 2015 roku w godzinach 12:00-13.30 w W. przy ul. (...) przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przewodniczył niezarejestrowanemu zgromadzeniu,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 1 pkt 2 kw

**2. S. I.**

syna T. i B. z domu J.

urodzonego dnia (...) w S.

**obwinionego o to, że:**

w dniu 11 lutego 2015 roku w godzinach 13.30-17.00 w W. przy ul. (...) przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przewodniczył niezarejestrowanemu zgromadzeniu,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 1 pkt 2 kw

**orzeka:**

I. obwinionego **A. Ł.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu i określa, na podstawie art. 118 § 2 kpw, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa;

II. obwinionego **S. I.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 52 § 1 pkt 2 kw i za to na podstawie art. 52 § 1 pkt 2 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 52 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego S. I. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

**Sygn. akt XI W 1783/15**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 lutego 2015 roku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zorganizowało trzy spotkania Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z rolnikami i przedstawicielami organizacji rolniczych mające na celu kontynuację dialogu Ministra ze środowiskiem rolniczym. Na wyznaczone w tym dniu spotkanie do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi M. S. na godzinę 14.00 został zaproszony, pismem z dnia 6 lutego 2015 roku, S. I. pełniący funkcję Przewodniczącego (...) Związków Zawodowych (...).

W dniu 10 lutego 2015 roku S. I. złożył do Biura (...) m. st. W. o godz. 12:19 zawiadomienie o zgromadzeniu publicznym planowanym w dniu 11 lutego 2015r. w godz. 13:00-16:00 przed Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy ul. (...) w W. zwołanym przez (...) Związków Zawodowych (...) z udziałem około 1000 osób. S. I. w złożonym zawiadomieniu wskazał siebie jako organizatora i przewodniczącego w/w zgromadzenia, przedkładając stosowne oświadczenie. Cel zgromadzenia określono jako „zwrócenie uwagi na trudną sytuację w rolnictwie”. Organizator poinformował również o podjeździe autokarów z uczestnikami zgromadzenia na ul. (...) w W..

Pismem z dnia 10 lutego 2015r., przesłanym pocztą elektroniczną, Biuro (...) (...) W. poinformowało S. I., że z uwagi na niespełnienie wymogów określonych w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 05 lipca 1990r. Prawo o zgromadzeniach (niedotrzymanie 3 dniowego terminu) zawiadomienie jest prawnie nieskuteczne. W tym samym dniu, tj. 10 lutego 2015r., w godzinach popołudniowych do wydziału sztabu Policji Komendy Rejonowej Policji W. I wpłynęło pismo z Biura (...) (...) W. informujące o tym, że na dzień 11 lutego 2015 roku przed Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostało zwołane zgromadzenie publiczne organizowane przez (...) Związków Zawodowych (...) z udziałem około 1000 osób. W piśmie zamieszczona została informacja o tym, że organizator nie dotrzymał terminu określonego w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 05 lipca 1990r. Prawo o zgromadzeniach. Z uwagi na posiadaną informację Komenda Stołeczna Policji powołała operację policyjną, w której R. S. został wyznaczony na dowódcę zabezpieczenia prewencyjnego rejonu przyległego do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy ul. (...) w W..

Dnia 11 lutego 2015r. około godz. 10:30 pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy ul. (...) w W. zaczęły schodzić się pierwsze osoby, z których część trzymała transparent koloru białego z umieszczonym napisem „Polski rolnik bankrutuje Minister Rolnictwa sprawy ignoruje” oraz flagi państwowe w barwach biało-czerwonych. Teren w okolicy budynku był wygrodzony, wokół stały różne osoby.

Na miejscu, wraz z innymi funkcjonariuszami Policji, obecny był R. S. zabezpieczający teren Ministerstwa. Pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi znajdował się A. Ł., asystent przewodniczącego S. I.. Około godz. 12:00 R. S. przeprowadził z A. Ł. rozmowę, w wyniku której ustalił, że przewodniczącym zgromadzenia jest S. I., który ma przybyć pod gmach budynku około godz. 13:00, zaś A. Ł. został wyznaczony jedynie jako koordynator protestu i wspomaga organizatora. W tym czasie pod budynkiem znajdowało się około 50 osób, które posiadały transparenty i w ten sposób wyrażały swoje poglądy. Na miejscu nie było S. I.. Funkcjonariusz Policji R. S. pouczył A. Ł. o zachowaniu zgodnym z prawem, o nieużywaniu środków pirotechnicznych, a także poinformował go, iż wobec niedotrzymania terminu określonego w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 05 maja 1990r. Prawo o zgromadzeniach zawiadomienie jest prawnie nieskuteczne oraz pouczył go o prawach i obowiązkach wynikających z ustawy Prawo o zgromadzeniach. W tym czasie pod budynkiem Ministerstwa stała grupa kilkunastu osób posiadająca transparent i flagi w kolorach biało-czerwonych. Na budynku umieszczone były dwie prostokątne czerwone tablice oraz umieszczone nad nim godło z wizerunkiem orła w kolorze jasnym. Następnie w okolicie budynku przybyła grupa kilkunastu osób

posiadająca transparent koloru białego z napisem Grupa (...) oraz flagi w kolorach biało-czerwonych. Około godz. 12:50 mężczyzna z tłumu zgromadzonych wydał przez urządzenie nagłośniające komunikat „Zaczynamy protest przed Ministerstwem...”, grupa śpiewała hymn, po czym znajdujący się w grupie mężczyźni zaczęli przemówienia. Tłum gwizdał, wyły syreny alarmowe, pomiędzy przemówieniami odtwarzana była muzyka. Uczestnicy podczas zgromadzenia posiadali transparenty m. in. o następującej treści: „Polski rolnik bankrutuje Minister sprawy ignoruje”, „Chcecie rządzić na Ukrainie, a tu Polski rolnik ginie”, „ Grupa (...) z G. woj. L.”, „Rolnik zginie jak w masarni świnie”, „Taka polityka rujnuje rolnika”.

Około godz. 13:30 pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przybył S. I.. Początkowo rozmawiał on z obecnymi na miejscu dziennikarzami. W tym czasie zebrany tłum śpiewał. Następnie S. I. przy użyciu nagłośnienia o godz. 13:43 przywitał zgromadzonych i rozpoczął przemówienie do zebranych. Wówczas jeden z mężczyzn znajdujących się wśród zgromadzonych osób zwrócił się do niego „Witamy naszego lidera S., brawo dla lidera”. S. I. przemawiał do tłumu o sytuacji politycznej i gospodarczej rolnictwa oraz omawiał postulaty. Zgromadzeni zachowywali się spokojnie, skandowali oraz bili brawo. S. I. namawiał zebranych, aby pozostali na miejscu jeszcze dwie godziny a następnie udali się autokarami do miejsc, gdzie blokowane są drogi wjazdowe do W..

Około godz. 14:00 S. I. wraz z delegacją udał się do gmachu budynku Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Po opuszczeniu budynku S. I. w godz. ok. 14:46-15:06 ponownie przemawiał do zgromadzonych. Następnie głos zabierały również inne osoby. S. I. około godz. 15:50 kontynuował przemówienie. O godz. 16:51 S. I. podziękował zebranych i zakończył zgromadzenie.

#### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:***

- częściowych wyjaśnień obwinionego S. I. złożonych w toku postępowania wyjaśniającego (k. 72v) oraz przed Sądem (k. 121-122);
- wyjaśnień obwinionego A. Ł. złożonych w toku postępowania wyjaśniającego (k. 76v) oraz przed Sądem (k. 123);
- zeznań świadka R. S. ( k. 33v, 124-125);
- notatki urzędowej (k. 1, 5, 31-32, 35);
- dokumentów z Urzędu Miasta (k. 7-16, 38-46);
- protokołu oględzin (k. 17-18, 54-55);
- dokumentów (k. 52-53);
- dokumentacji nadesłanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (k. 137-157);
- dokumentacji nadesłanej przez Policję (k. 160-167).

Obwiniony S. I. w trakcie postępowania wyjaśniającego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w imieniu (...) uczestniczył w rozmowach w Ministerstwie Rolnictwa w W. z ministrem M. S., które odbyły się w dniu 11 lutego 2015r. w gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wyjaśnił, że nie organizował manifestacji w W. przed gmachem Ministerstwa, a rolnicy, którzy zebrali się pod ministerstwem zgromadzili się w ramach poparcia dla realizacji ich postulatów. Oznajmił, że podczas spotkania obecnych było wiele środowisk rolniczych. Zauważalne były flagi (...) i „ (...)” oraz wielu innych organizacji. Obwiniony wyjaśnił, że nie mógł nikomu zabronić przybycia pod Ministerstwo. Oznajmił również, że dokonał ustaleń z Policją o stosownym zabezpieczeniu, jeśli przybędą jacyś rolnicy, i tak też się stało. Obwiniony twierdził ponadto, że rolnicy nie blokowali drogi obok gmachu Ministerstwa, stali na tarasie gmachu, a to w Polsce nie jest zabronione.

Obwiniony podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 01 października 2015 roku również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 11 lutego 2015 roku nie zwoływał żadnego zgromadzenia. W

tym dniu jako przewodniczący (...) został zaproszony do Ministerstwa przez Ministra M. S.. To był dzień protestów w całej Polsce. Media informowały o spotkaniu z przewodniczącym. Część rolników postanowiła przyjechać jako wsparcie. Przybyło około tysiąca rolników, oczekując na decyzje o przyjęciu postulatów. Obwiniony wyjaśnił dalej, że w spotkaniu z Ministrem Rolnictwa brało udział ponad 100 osób. Podał, że po opuszczeniu gmachu budynku Ministerstwa Rolnictwa okazało się, że pod nim znajduje się duża grupa rolników. Wówczas obwiniony poinformował ich o wyniku rozmów z ministrem S.. Obwiniony oświadczył, że razem z nim był A. Ł. ale on nie był organizatorem. Wskazywał nadto, że wszystkie protesty były zgłaszane do urzędów miast, gmin, podpisywał je sam obwiniony. Twierdził również, że rolnicy przyjechali jako wsparcie duchowe i moralne, a obwiniony nie może ponosić za to odpowiedzialności. Oznajmił, że informacja o tym, że jest zaproszony do ministerstwa rozeszła się błyskawicznie. Organizatorem spotkania był M. S., to on określił datę i miejsce spotkania. Obwiniony wyjaśnił, że na dzień 11 lutego 2015 roku nie było zaplanowane żadne zgromadzenie. Osoby pod Ministerstwem zgromadziły się z własnej inicjatywy. Jak twierdził, zgromadzenie było sytuacją spontaniczną w wyniku protestów w całym kraju. Obwiniony po okazaniu mu zawiadomienia na k. 39-40 potwierdził, że je podpisał. Wyjaśnił, że miała być zorganizowana manifestacja ale z uwagi na odmowę, wobec niedotrzymania terminu, zrezygnowano z jej przeprowadzania. Nie została zgłoszona na 3 dni wcześniej, więc ją odwołano. Stwierdził, że nie wie, czy rolnicy o tym wiedzieli, ale raczej nie. Obwiniony wyjaśnił nadto, że ludzie pod ministerstwem czekali niezależnie od niego. Co prawda obwiniony zabierał głos, ale informował zebranych jedynie, o wyniku rozmów z Ministrem S., które skończyły się fiaskiem. Obwiniony podał, że wraz z nim w spotkaniu z Ministrem uczestniczyło około 100 innych osób, w tym przedstawiciele ściśle związani z (...), którzy nie są, jego zdaniem, związani w rolnictwie. Byli to przedstawiciele wielu organizacji, w tym (...) i związku zawodowego rolników. Zebrało się wielu rolników. Liderzy mniejszych organizacji przemawiali, dodawali otuchy zebranych. Wszyscy oczekiwali na obwinionego i na informację o przebiegu rozmów. Obwiniony wskazywał nadto, że Minister Rolnictwa podając do publicznej wiadomości termin spotkania wiedział i liczył się z tym, że pod gmach ministerstwa przybędą rolnicy. Dalej wyjaśnił, że apelował do rolników o spokój i nawoływał ich, aby wrócili na rodzinne blokady oraz informował, że nie będzie organizować manifestacji. Początkowo plan był taki, że miało dojść do blokowania ministerstwa przez kilka dni. Z uwagi na brak zgody na manifestację obwiniony prosił zebranych, żeby się rozjechali. Obwiniony wskazywał również na to, że rolnicy z ogólnikowego przekazu z mediów mogli wywnioskować, iż minister wyjdzie do ludzi i będzie z nimi rozmawiał, dlatego zdecydowali się na przyjazd. Obwiniony wyjaśnił, że w momencie, kiedy podczas rozmów z ministrem S. potwierdziło się, że nie dojdzie do realizacji postulatów, to obwiniony oświadczył, że „kto wspiera rolników niech z nim wyjdzie”. Wówczas wraz z nim spotkanie opuściło około 12 osób. Byli to m.in. przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych (...), minister S., senator J. C.. Do zgromadzonych, oprócz obwinionego, przemawiał choćby przewodniczący (...) Indywidualnych (...). Wśród zebranych był także przewodniczący (...) oraz przedstawiciele kółek rolniczych. Obwiniony wskazywał, że podczas spotkania z ministrem miał świadomość, że pod budynkiem są rolnicy, był zadowolony, że dbają o swoje interesy. W momencie, kiedy obwiniony stwierdził, że rolnicy wcale nie są zadowoleni, zaczęły się rozmowy o braku pieniędzy i dyskusja o dopłatach. Obwiniony twierdził, że Minister chciał przedstawić go w oczach rolników jako buntownika i pokazać, że chce on dialogu, a to obwiniony nie potrafi dojść do porozumienia. Obwiniony wyjaśnił nadto, że minister podając publicznie termin spotkania wiedział, że przyjadą rolnicy. Jednocześnie zaproszenie do obwinionego zostało przesłane na tyle późno, aby nie mogli zgłosić manifestacji, wobec czego wycofali się z tego pomysłu i stworzyli jedynie zielone miasteczko. Obwiniony oświadczył również, że trudno mu się wypowiadać w imieniu rolników, czy przyjechali protestować. W późniejszych rozmowach ustalił z nimi, że przybyli oni jako wsparcie duchowe i moralne. Obwiniony nie miał zaś wpływu na zgromadzenie. Co prawda początkowo je zgłaszał lecz ostatecznie je odwołał, ogłaszając tylko, że jedzie na rozmowy.

Obwiniony A. Ł. zarówno w toku postępowania wyjaśniającego, jak i przed Sądem, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jest asystentem przewodniczącego (...) S. I.. Do jego obowiązków należy wyłącznie kontakt z mediami i ustalanie spotkań z ramienia organizacji. Oznajmił, że nie był on organizatorem manifestacji w W. przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i nie przewodniczył niezarejestrowanemu zgromadzeniu. Na miejscu uczestniczyły związki rolnicze m. in. (...) oraz „(...)”, itp. Obwiniony twierdził, że został on wytypowany przez związek do jego reprezentowania na spotkaniu u Ministra Rolnictwa w grupie piętnasto osobowej. Jednak do ministerstwa zostały wpuszczone na spotkanie tylko trzy osoby. Obwiniony oczekiwał na zewnątrz do czasu powrotu

przewodniczącego, tj. S. I.. Obwiniony wskazywał, że jego rolą było jedynie zbieranie numerów telefonów, rozmowa z mediami. Nie wykonywał on żadnych poleceń do oczekujących. Nosił teczkę przewodniczącego i notes. Wyjaśnił, że wystąpił jakiś błąd, że funkcjonariusz Policji uznał go za przewodniczącego zgromadzenia. Podał, że zawsze pojawia się on ze S. I., jest jego prawą ręką. W dniu 11 lutego 2015 roku obwiniony znajdował się w środku Ministerstwa ale wyszedł i oczekiwał przed ministerstwem. Wskazywał, że oprócz niego pod Ministerstwem znajdowali się inni gapie, W., którzy patrzyli, co się dzieje. Na miejscu powiewały różne flagi, w tym solidarności, samoobrony, mniejszych organizacji.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego A. Ł. w całości. Wynika z nich jednoznacznie, że w dniu 11 lutego 2015 roku znajdował się on pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w W. na ul. (...) i brał udział w zorganizowanej niezarejestrowanej manifestacji, której przewodniczył S. I.. Sam zaś pełnił funkcję koordynatora zgromadzenia i był asystentem przewodniczącego S. I.. Jego wyjaśnienia korespondują w tym zakresie z wyjaśnieniami obwinionego S. I. oraz z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka R. S.. Ponadto korelują z zapisem nagrania znajdującym się na płycie CD na k. 100.

Wyjaśnienia obwinionego S. I. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części. Na wiarę zasługuje fakt, że uczestniczył on w spotkaniu organizowanym w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi dnia 11 lutego 2015r., na które został zaproszony jako Przewodniczący (...) Związków Zawodowych (...) oraz przemawiał do osób zgromadzonych pod Ministerstwem w tym dniu. W tym zakresie jego wyjaśnienia korespondują z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym w szczególności z wyjaśnieniami obwinionego A. Ł., zeznaniami świadka R. S., dokumentacją nadesłaną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (k. 137-157) oraz nagraniem znajdującym się na płycie CD (k. 100). Sąd uznał również za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego S. I. w zakresie, w jakim twierdził, że przesłał dnia 10 lutego 2015 roku zgłoszenie o planowanym zgromadzeniu publicznym na dzień 11 lutego 2015r. do (...) m. st. W. do Biura (...), wskazał siebie jako przewodniczącego tego zgromadzenia oraz został poinformowany, że zgłoszenie uznano za nieskuteczne wobec niedotrzymania terminu na jego wniesienie, zgodnie z regulacją ustawy Prawo o zgromadzeniach. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym w postaci dokumentów z urzędu miasta (k. 7-16). Ponadto na wiarę zasługują także jego wyjaśnienia, w których zaprzecza, aby A. Ł. przewodniczył zgromadzeniu w dniu zdarzenia. Wyjaśnienia w tej części korelują z wyjaśnieniami A. Ł. oraz nagraniem z dnia zdarzenia (k. 100).

Sąd odmówił natomiast waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego S. I. w zakresie, w jakim zaprzeczał, że to on przewodniczył zgromadzeniu pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 11 lutego 2015 roku w godz. 13.30-17.00, uznając je za przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełniony czyn. Linia obrony obwinionego sprowadza się bowiem do twierdzenia, że na dzień 11 lutego 2015 roku była początkowo planowana manifestacja pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi i sam obwiniony dokonał odpowiedniego zgłoszenia, lecz z uwagi na uznanie go przez urząd miasta za prawnie bezskuteczne zrezygnowano z tego pomysłu. Obwiniony twierdził ponadto, że do zgromadzenia doszło w sposób spontaniczny przez uczestniczące w nim osoby, jako reakcja na rozmowy z Ministrem. Informacja o planowanym spotkaniu z ministrem S. była powszechnie dostępna, gdyż o dacie zebrania informowały media. Obwiniony twierdził, że przybył on do Ministerstwa na skutek zaproszenia i udał się tam wraz z delegacją. Natomiast rolnicy, jacy się zgromadzili, przybyli licząc, że Minister wyjdzie do ludzi i z nimi porozmawia. Obwiniony twierdził, że nie miał na to żadnego wpływu, tym bardziej, że na organizowanym spotkaniu było wielu przedstawicieli różnych organizacji i możliwym jest, że zebrani popierali mentalnie swoich przedstawicieli. Obwiniony nie kwestionował co prawda, że przemawiał do zgromadzonych, tłumaczył to jednak tym, że przedstawiał zebrany jedynie wynik rozmów z Ministrem. Nadto wskazywał, że do tłumy przemawiały także inne osoby, jakie na skutek niezadowolenia wyszły wraz z obwinionym przed gmach Ministerstwa. Niemniej to nie obwiniony zorganizował zgromadzenie publiczne i mu nie przewodniczył.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie w postaci: wyjaśnień obwinionego A. Ł., zeznań świadka R. S., nagrania znajdujące się na płycie CD oraz sprawozdania policji. Z powołanych dowodów wynika jednoznacznie, w ocenie

Sądu, że zgromadzeni przed Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 11 lutego 2015 roku rolnicy uważali S. I. za przewodniczącego odbywającego się zgromadzenia, ponadto sam obwiniony zachowywał się jak przewodniczący, tj. przemawiał do zebranych, informował o wynikach rozmów, nawoływał do pozostania na miejscu, następnie do rozjechania się. Podkreślić także należy, iż z faktu, że obwiniony dokonał zgłoszenia zgromadzenia w dniu 10 lutego 2015 roku, tj. na dzień przed planowanym zgromadzeniem, wskazał siebie jako przewodniczącego zgromadzenia i dokonał tego po uzyskaniu zaproszenia do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wynika, w ocenie Sądu, logiczny wniosek, że obwiniony przewodniczył niezarejestrowanemu zgromadzeniu, które ponadto nie było spontaniczne, lecz zaplanowane.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka R. S. (k. 33v, 124-125). Z zeznań świadka złożonych w toku postępowania Sądowego w dniu 01 października 2015 r. wynika, że dnia 11 lutego 2015r. znajdował się pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na miejscu zastał A. Ł., którego poinformował, że termin zawiadomienia o zgromadzeniu nie został dotrzymany i jeśli zgromadzenie się odbędzie Policja będzie zmuszona sporządzić stosowną dokumentację. A. Ł. poinformował świadka, że przewodniczącym zgromadzenia jest S. I.. Po chwili przybył również S. I., który oznajmił świadkowi, że jest dużo telewizji i zgromadzenie się odbędzie. Świadek nie pamiętał jednak dokładnego przebiegu zgromadzenia. Z zeznań świadka wynika, że wylegitymował A. Ł., gdyż z jego zachowania wynikało, że może on być przewodniczącym zgromadzenia publicznego. Z relacji świadka wynika nadto, że około godz. 12:50 rozpoczęły się przemówienia. Około godz. 13:30 na miejscu pojawił się S. I., który przemawiał do osób zgromadzonych, a następnie wraz z delegacją udał się do gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Po opuszczeniu Ministerstwa ponownie przemawiał do protestujących. Około godz. 17:00 S. I. zakończył zgromadzenie. Świadek nie potrafił jednoznacznie wskazać, dlaczego zgłosił się do A. Ł., jako do przewodniczącego zgromadzenia. Twierdził, iż został mu on najprawdopodobniej wskazany przez biuro bezpieczeństwa. Wskazał, że po przybyciu na miejsce Policja zawsze rozpytuje o przewodniczącego. Oznajmił jednocześnie, że nie jest w stanie powiedzieć, czy było to dobre wskazanie. Świadek potwierdził niewątpliwie fakt, że do zgromadzonych przemawiały różne osoby, w tym również S. I.. Świadek nie pamiętał jednak, ile było przemówień, kto dokładnie je wygłaszał i czy było nagłośnienie. Świadek zeznał, że jego rolą nie było dokonywanie oceny celu zgromadzenia a jedynie jego zabezpieczenie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, które są logiczne i spójne ze sobą. Świadek przedstawił informacje o zdarzeniu z uwagi na wykonywanie w tym dniu obowiązków służbowych. Zdaniem Sądu spostrzeżenia świadka oparte są na obiektywnej obserwacji zdarzenia. Świadek jest osobą obcą dla obwinionych, a więc nie miał żadnego interesu w przedstawieniu określonej wersji zdarzenia. Nie ma również podstaw by uznać, że chciałby bezpodstawnie obciążać obwinionych. Nadto relacja świadka koreluje bezpośrednio z nagraniem znajdującym się na płycie CD, która obok osobowych źródeł dowodowych stanowiła podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Z jego relacji niewątpliwie wynika, że dnia 11 lutego 2015 roku odbyło się zgromadzenie publiczne na którym obecny był zarówno A. Ł., jak i S. I., który przemawiał do zebranych osób.

W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać nagranie na płycie CD (k. 100), przedstawiające przebieg zdarzenia z dnia 11 lutego 2015 roku pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Brak jest w niniejszej sprawie jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby zostało ono sporządzone nierzetelnie. Nagranie stanowi zapis z kamery tego, co zostało zarejestrowane w danym dniu, w określonym czasie. Z nagrania jednoznacznie wynika, że S. I. przemawiał do zgromadzonych przed Ministerstwem Rolnictwa zarówno przed udaniem się na spotkanie z ministrem M. S., jak również po nim.

Z zapisu bezsprzecznie wynika, że jeden z mężczyzn z tłumu wołał do S. I. „witamy naszego lidera S.”. Ponadto sam A. Ł. podczas rozmowy z funkcjonariuszem Policji R. S. oświadczył, że przewodniczącym zgromadzenia jest S. I., który miał przybyć na miejsce około godz. 13:00.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał dokumenty z Urzędu(...) W. (k. 7-16, 38-46). Z dokumentów tych wynika, że do Urzędu Miasta (...) W. Biura (...) dnia 10 lutego 2015 roku wpłynęło zawiadomienie o planowanym zgromadzeniu publicznym w dniu 11 lutego 2015r. w godz. 13:00-16:00 przed Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy ul. (...) w W. złożone przez S. I.. Następnie, z uwagi na niedotrzymanie 3 dniowego terminu określonego w ustawie Prawo o zgromadzeniach, (...) drogą elektroniczną poinformowało organizatora zgromadzenia S. I., że zawiadomienie jest

prawnie nieskuteczne. Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować powyższe dowody, uznając że zostały sporządzone w sposób profesjonalny przez uprawnione do tego podmioty. Z dokumentów tych wynika jednoznacznie, że obwiniony S. I. miał pełną świadomość o tym, że jego zgłoszenie o zgromadzeniu publicznym pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi dnia 11 lutego 2015r. uznane zostało za nieskuteczne i nie mogło zostać zarejestrowane. Tym samym S. I. miał pełną świadomość w tym zakresie i wiedział o konsekwencjach, tj. zdawał sobie sprawę z tego, że jeśli dojdzie do zorganizowania zgromadzenia będzie ono nielegalne a jako jego przewodniczący może ponieść z tego tytułu odpowiedzialność.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym w trybie art. 76 § 1 kpw. Do tych dokumentów należały: notatka urzędowa (k. 1, 5, 31-32, 35), protokół oględzin (k. 17-18, 54-55), dane z KRK (k. 25, 63, 80, 81), dokumenty (k. 52-53), dokumentacja nadesłana przez Ministerstwo Rolnictwa (k. 137-157), dokumentacja nadesłana przez Policję (k. 160-167). Powyższe dokumenty zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony.

A. Ł. został obwiniony o to, że w dniu 11 lutego 2015 roku w godzinach 12:00-13:30 przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przewodniczył niezarejestrowanemu zgromadzeniu, co stanowi wykroczenie z art. 52 § 1 pkt 2 kw.

S. I. został obwiniony o to, że w dniu 11 lutego 2015 roku w godzinach 13:30-17:00 w W. przy ul. (...) przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przewodniczył niezarejestrowanemu zgromadzeniu, co stanowi wykroczenie z art. 52 § 1 pkt 2 kw.

Na wstępie wskazać należy, iż przedmiotem ochrony art. 52 kw jest wolność zgromadzenia, która jako jedno z podstawowych praw jednostki została objęta ochroną konstytucyjną. Stosownie bowiem do treści art. 57 Konstytucji RP, każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestnictwa w nich. Ograniczenie tej wolności może określać tylko ustawa. Warunki legalności zgromadzeń określa obecnie ustawa z dnia 24 lipca 2015r. Prawo o zgromadzeniach, która weszła w życie dnia 14 października 2015r. W dniu zdarzenia, tj. 11 lutego 2015r., warunki legalności zgromadzeń określała poprzednia ustawa Prawo o zgromadzeniach z dnia 05 lipca 1990r. Podkreślić należy, że zarówno poprzednio obowiązująca, jak i obecna ustawa prawo o zgromadzeniach, wymaga zawiadomienia o planowanym zgromadzeniu w odpowiednim terminie.

Ustawą z dnia 24 lipca 2015r. Prawo o zgromadzeniach dokonano z dniem 14 października 2015 roku zmiany art. 52 kw poprzez dodanie do jego treści paragrafu 1 oraz zmianę paragrafu 2 (art. 29 w/w ustawy). Od dnia 14 października 2015 roku zachowanie polegające na przewodniczeniu zgromadzeniu zorganizowanemu bez wymaganego zawiadomienia stanowi wykroczenie określone w art. 52 § 2 pkt 2 kw, natomiast przed tą zmianą stanowiło wykroczenie określone w art. 52 § 1 pkt 2 kw.

Podkreślenia wymaga fakt, że również Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zapewnia ochronę wyłącznie zgromadzeniom pokojowym stanowiąc w art. 11, iż każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzenia się (...). Pojęcie „zgromadzenie pokojowe” należy odnieść do przebiegu zgromadzenia. Zgromadzenie stanowi szczególny sposób wyrażania poglądów, przekazywania informacji i oddziaływania na postawy innych osób. Celem wolności zgromadzeń jest nie tylko zapewnienie autonomii i samorealizacji jednostki, ale również ochrona procesów komunikacji społecznej niezbędnych do funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Z przedstawionych względów wolność zgromadzeń podlega szczególnie intensywnej ochronie konstytucyjnej. Organy władzy publicznej mają obowiązek poszanowania i zapewnienia wolności także wtedy, gdy jest ona wykorzystywana dla krytyki ich działalności. Wolność zgromadzeń nie jest jednak wolnością nieograniczoną. Warunki, od których zależy dopuszczalność ograniczenia korzystania z konstytucyjności wolności i praw są następujące: mogą być ustanowione tylko w ustawie, mogą być ustanowione tylko, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla ochrony wskazanych wartości – bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, wolności i praw innych osób a także ograniczenia nie mogą naruszać istoty danej wolności lub prawa. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 10 lipca 2008r. sygn. akt P 15/08 (OTK-A 2008/131/838) wskazywał,

iż zgromadzenie stanowi szczególnie sposób wyrażania poglądów, przekazywania informacji i oddziaływania na postawy innych osób, jednakże nie jest to wolność nieograniczona. Z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, publiczne, porządek publiczny bądź praw i wolności innych osób wolność zgromadzeń może na poziomie ustawowym podlegać pewnym ograniczeniom. Trybunał Konstytucyjny wskazywał również, że w obecnym stanie prawnym można wyróżnić dwa rodzaje zgromadzeń jakie podlegają ochronie konstytucyjnej. Należą do nich zgromadzenia zorganizowane oraz spontaniczne. Podobne stanowisko Trybunał Konstytucyjny prezentował w orzeczeniu z dnia 18 września 2014r. sygn. akt K 44/12 (OTK-A 2014/8/92). Pierwszą grupę tworzą zgromadzenia, które zostały uprzednio przygotowane z zachowaniem wszelkich wymogów formalnych niezbędnych do ich przeprowadzenia i zostały prawidłowo notyfikowane w przewidzianym terminie. Zgromadzenia spontaniczne obejmują natomiast zgrupowania, które nie były wcześniej planowane i przygotowane. Są one organizowane z zawiązku z jednorazowym nagłym, a często też nieprzewidywanym wydarzeniem w przestrzeni publicznej. Z wydarzeniem tym wiąże się szybka reakcja określonej grupy osób chcących przedstawić swoje stanowisko, wyrazić poparcie lub dezaprobatę, czy też wspólnie odnieść się do konkretnej sytuacji. Istotą tej formy jest możliwość gromadzenia się określonej grupy osób w ściśle wyznaczonym momencie, a niekiedy również i miejscu. Odbycie się zgromadzeń spontanicznych w innym terminie byłoby nieistotne z punktu widzenia ich celu, a więc zaprezentowania określonego stanowiska w konkretnej sprawie. Tym samym gwarancje wolności zgromadzeń wynikające z art. 57 Konstytucji dotyczą wszelkich form pokojowego zgromadzania się osób, obejmując zarówno zgromadzenia uprzednio zorganizowane i notyfikowane, jak i spontaniczne, stanowiące odpowiedź na bieżące wydarzenia w przestrzeni publicznej. W myśl art. 6 ust. 1 prawa o zgromadzeniach z 1990 roku zgromadzenie organizowane na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób wymagało w Polsce uprzedniego zawiadomienia organu gminy właściwego ze względu na miejsce zgromadzenia (obecnie reguluje to art. 3 i 5 ustawy z dnia 24.07.2015r.). Trybunał Konstytucyjny wskazywał, iż niewątpliwie obowiązek notyfikacji dotyczy zgromadzeń zorganizowanych. Jednocześnie podkreślił znaczenie, jakie mają w demokratycznym państwie zgromadzenia spontaniczne (obecna ustawa prawo o zgromadzeniach zawiera również regulacje dotyczące zgromadzeń spontanicznych). Nadto Trybunał co prawda wskazał, że cele notyfikacji związane z potrzebą zagwarantowania pokojowego przebiegu demonstracji oraz zapewnieniu ochrony jej uczestników mogą być osiągnięte w krótszym terminie, niż określony w ustawie o zgromadzeniach, jednak nie wykluczył konieczności dokonania takiego zgłoszenia.

Zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 05.07.1990r. prawo o zgromadzeniach organizator zgromadzenia publicznego zawiadamiał organ gminy w taki sposób, aby wiadomość o zgromadzeniu dotarła nie później niż na 3 dni robocze, a najwcześniej na 30 dni przed datą zgromadzenia. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 września 2014r. stwierdził, że przepis ten w zakresie, w jakim przewiduje obowiązek zawiadomienia organu gminy o zgromadzeniu nie później niż na 3 dni robocze przed datą zgromadzenia jest niezgodny z art. 57 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji i określił, iż we wskazanym zakresie przepis ten utraci moc obowiązującą z upływem 12 (dwunastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego: „Wydłużenie okresu notyfikacji do minimum 3 dni roboczych stanowi nadmierne ograniczenie wolności zgromadzeń. Wylacza z zakresu regulacji ustawowej większą niż do tej pory grupę zgromadzeń, które są inicjowane w krótszym okresie, jako reakcja na bieżące wydarzenia w przestrzeni publicznej.” Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny odroczył termin utraty mocy obowiązującej niektórych przepisów prawa o zgromadzenia uznanych za niezgodne z Konstytucją, w tym art. 7 ust. 1 Prawa o zgromadzeniach. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej powoduje, że w ciągu dwunastu miesięcy od ogłoszenia wyroku Trybunału w organie promulgacyjnym zakwestionowane przepisy - o ile wcześniej nie zostaną uchylone bądź zmienione przez ustawodawcę, mimo, że obalono domniemanie ich konstytucyjności – winny być stosowane przez wszystkich adresatów, w tym przez sądy orzekające. Dlatego też Sąd w niniejszej sprawie dokonując analizy prawnej opierał się na regulacji art. 7 ust. 1 Prawa o zgromadzeniach określonej w ustawie z dnia 05.07.1990r.. Zmiana została bowiem dokonana z dniem 14.10.2015r., tj. dniem wejścia w życie nowej ustawy prawo o zgromadzeniach.

Odnosząc się natomiast do kwestii odpowiedzialności za czyn polegający na przewodniczeniu zgromadzeniu zwołanemu bez uprzedniego zawiadomienia należy mieć na względzie również konstytucyjną ochronę zgromadzeń spontanicznych, które z uwagi na potrzebę wyrażenia nagłej opinii spowodowanej zaistniałym wydarzeniem nie



zostały zgłoszone z odpowiednim wyprzedzeniem. Jednakże, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny również w tym zakresie, do tego, aby zgromadzenie spontaniczne objęte zostało ochroną konstytucyjną, a w konsekwencji wyłączało odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 52 § 1 pkt 2 kw, niezbędny jest jego pokojowy charakter a także poczynienie ustaleń, czy w konkretnych okolicznościach zawiadomienie było możliwe, a zwołanie zgromadzenia bez spełnienia tego wymogu (przewodniczenie takiemu zgromadzeniu) – w związku z zaistnieniem nagłych, nieprzewidzianych wydarzeń – uzasadnione.

Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie uznał, że A. Ł. nie popełnił czynu polegającego na przewodniczeniu niezarejestrowanemu zgromadzeniu w dniu 11 lutego 2015r. w godz. 12:00-13:30. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że obwiniony A. Ł. w tym dniu znajdował się pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czego sam nie negował na żadnym etapie postępowania. Z wyjaśnień obwinionego bezspornie wynika, że dnia 11 lutego 2015r. było przewidziane zgromadzenie publiczne, któremu przewodniczyć miał S. I.. Świadek R. S. potwierdził obecność A. Ł., z którym rozmawiał i który oświadczył mu, że jest asystentem przewodniczącego S. I. oraz koordynatorem protestu. Wskazywał on, że towarzyszy S. I. podczas różnych uroczystości, zgromadzeń, zebrań itp. W dniu 11 lutego 2015r. miał również udać się z nim do Ministerstwa Rolnictwa lecz została wyznaczona inna delegacja, dlatego oczekiwał on pod gmachem Ministerstwa. Nadto, na nagraniu z przebiegu zgromadzenia w żadnym momencie obwiniony nie został zarejestrowany w sytuacji przemawiania do zgromadzonych. Wobec powyższego Sąd uznał, że obwiniony był wprawdzie uczestnikiem manifestacji, lecz żadne dowody nie wskazują na to, aby przewodniczył on temu zgromadzeniu w jakimkolwiek momencie. Bezspornie w godzinach 12:00-13:30 znajdował się pośród zebranych lecz oczekiwał na przybycie S. I.. Sąd nie dostrzegł zatem, aby zachowanie obwinionego nosiło znamiona opisane w art. 52 § 1 pkt 2 kw, zgodnie z zarzutem wniosku o ukaranie. W ocenie Sądu A. Ł. był biernym uczestnikiem zgromadzenia, a jego rola polegała na tym, że był asystentem S. I., nosił teczkę, dbał o harmonogram i miał za zadanie udzielać informacji władzom porządkowym.

Z powyższych względów uznając, że zachowanie obwinionego A. Ł. nie zrealizowało znamion wykroczenia polegającego na przewodniczeniu niezarejestrowanemu zgromadzeniu, Sąd uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem w stosunku do A. Ł. wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w tym zakresie ponosi Skarb Państwa.

Przystępując do oceny prawnej zachowania obwinionego S. I. wskazać należy, że Sąd po przeprowadzeniu analizy materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie doszedł do przekonania, że w dniu 11 lutego 2015 roku zostało zorganizowane pod Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi niezarejestrowane zgromadzenie, któremu od godziny 13.30 do godziny 17.00 przewodniczył S. I.. Potwierdzają to dowody zebrane w sprawie w postaci: wyjaśnień A. Ł., zeznań świadka R. S., zapisu nagrania na płycie CD oraz informacji z Urzędu Miasta. W ocenie Sądu fakt zorganizowania w tym dniu przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi M. S. spotkania z przedstawicielami organizacji rolniczych w żaden sposób nie podważa tego faktu. Okoliczność ta pozostaje poza sporem w niniejszej sprawie. Jednakże w ocenie Sądu sam fakt uczestniczenia przez obwinionego w rozmowach nie wyklucza, że to właśnie obwiniony zaplanował i zorganizował zgromadzenie pod Ministerstwem i mu przewodniczył, na co wskazują zebrane w sprawie dowody.

Wskazać należy, że z informacji Urzędu Miasta Stołecznego W. Biura (...) bezspornie wynika, że powyższy organ został powiadomiony o zwołaniu zgromadzenia publicznego w dniu 11 lutego 2015 roku przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy ul. (...). Sam obwiniony w swoich wyjaśnieniach potwierdził, że dokonał zgłoszenia w/w zgromadzenia. Jednakże z uwagi na niedotrzymanie terminu w jakim należało dokonać zawiadomienia zrezygnowano z przeprowadzenia manifestacji. Obwiniony miał zatem świadomość, że zgromadzenie to nie zostało skutecznie zarejestrowane w Urzędzie Miasta. Jednocześnie z wyjaśnień obwinionego wynika, że w jego ocenie Ministerstwo przesłało mu zaproszenie na krótko przed spotkaniem, co miało skutkować brakiem możliwości rejestracji zgromadzenia.

W tym miejscu podkreślić należy, że od początku rozpoczęcia zgromadzenia A. Ł. w rozmowie z funkcjonariuszem R. S. jako przewodniczącego wskazał właśnie S. I.. Nie zaprzeczał on również, że właśnie w tym dniu i miejscu ma

się odbyć zgromadzenie publiczne. Podkreślenia wymaga również fakt, że z tłumu zebranego pod Ministerstwem padły słowa „witamy naszego lidera S., brawo dla lidera”. Zdaniem Sądu już choćby te słowa jednoznacznie wskazują, że obwiniony traktowany był przez zgromadzone osoby jako przewodniczący i niezaprzeczalnie nim był. Obwiniony twierdził, że przemawiał do zgromadzonych, ale było to jedynie spowodowane tym, że chciał on przekazać, do jakich ustaleń i realizacji postulatów doszło podczas spotkania z Ministrem Rolnictwa. Twierdził, że zgromadzenie pod ministerstwem miało charakter spontaniczny i nie było przez niego zwołane. Obwiniony wskazywał także, że to Minister M. S. zaprosił przedstawicieli różnych związków zawodowych biorących udział w proteście, w tym również obwinionego, na rozmowy do swojego gabinetu. W ministerstwie byli już inni związkowcy, którzy przyszedli w towarzystwie różnych innych osób. Obwiniony twierdził zatem, że zgromadzenie niejako „sprowokował” Minister M. S.. Nawet jeśli organizacja miała cechy zbiorowości, to rolnicy przyszedli do miejsca gdzie ich przedstawiciele prowadzili rozmowy z Ministrem i oczekiwali na wynik tych rozmów. Stanowisko obwinionego skupiało się zatem na tym, że osoby zebrane pod ministerstwem, tj. miejscem publicznym, oczekiwały na swoich liderów. Nie było to zgromadzenie lecz pewna zbiorowość osób oczekujących legalnie na swoich przedstawicieli. Linia obrony obwinionego opierała się zatem na twierdzeniu, że pod Ministerstwem nie doszło do zgromadzenia, a jego działania nie miały charakteru organizacji, podtrzymywania, przewodniczenia czy rozwiązywania zgromadzenia.

Sąd nie podzielił jednak argumentacji obwinionego w powyższym zakresie. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż Ministerstwo zorganizowało spotkanie w gmachu budynku, na które przybyli przedstawiciele różnych organizacji takich jak: Centrum Narodowe Młodych (...), Związek Zawodowy (...), Związek Zawodowy (...), Krajowy Związek (...), Związek Zawodowy (...), Krajowa Rada Izb Rolniczych, Federacja (...), Związek Zawodowy Centrum (...). Nie sposób się jednak zgodzić z tym, że to Ministerstwo zorganizowało zgromadzenie publiczne pod gmachem budynku. W ocenie Sądu nie można oczywiście wykluczyć, że pewne zebrane osoby oczekiwały na swoich liderów przed ministerstwem niezależnie od zgromadzenia zwołanego przez S. I.. Nie wyklucza to jednak, zdaniem Sądu, faktu, że oprócz pewnej zbiorowości osób, odbywało się również niezarejestrowane zgromadzenie, któremu przewodniczył S. I.. Z wyjaśnień obwinionego A. Ł. oraz nagrania znajdującego się na płycie CD jednoznacznie wynika, że odbywało się zgromadzenie, S. I. przemawiał do zgromadzonych osób i był przez nich uważany za przewodniczącego. Zapis nagrania wyraźnie przedstawia, jak obwiniony wita się ze zgromadzonymi, przemawia do nich, zarejestrowano również, jak dziękuje zebranych za przybycie i kończy zgromadzenie.

W ocenie Sądu nie można uznać, aby zgromadzenie to miało cechy zgromadzenia spontanicznego, które w świetle prawa jako reakcja na nagłe, nieprzewidziane wydarzenie, nie wymagałoby rejestracji w Urzędzie Miasta. Wszelkie dowody wskazują na to, że zgromadzenie z dnia 11 lutego 2015 r. miało charakter planowany, było przygotowane, odbyło się w konkretnym miejscu, jego przebieg następował o określonej godzinie, następowały w nim różne planowane przemowy odnoszące się do konkretnych faktów, czy osób. Zdaniem Sądu wszelkie okoliczności wskazują zatem, iż zgromadzenie było zaplanowane z wyprzedzeniem, o czym niewątpliwie świadczy próba jego zgłoszenia Urzędowi Miasta i które odbyło się, mimo uznania zgłoszenia na jego przeprowadzenie jako prawnie nieskuteczne.

W świetle powyższego Sąd uznał, że zgromadzenie miało formę zorganizowaną, osoby zgrupowały się w określonym miejscu i czasie, mając konkretne założenia i głosząc określone hasła. Osobą zaś przewodniczącą zgromadzeniu, która wygłaszała stosowne przemówienia był niewątpliwie S. I.. Zatem, zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, że zachowanie obwinionego w pełni wyczerpało znamiona wykroczenia polegającego na przewodniczeniu niezarejestrowanemu zgromadzeniu, tj. znamiona wykroczenia określonego obecnie w art. 52 § 2 pkt 2 kw. W treści wyroku Sąd omyłkowo wskazał natomiast, że czyn przypisany obwinionemu stanowi wykroczenie z art. 52 § 1 pkt 2 kw i również nieprawidłowo przepis ten został wskazany w podstawie skazania i podstawie wymiaru kary. Prawidłowo Sąd powinien wskazać art. 52 § 2 pkt 2 kw (art. 2 § 1 kw).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające winę obwinionego w zakresie przypisanego mu wykroczenia. Jego zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem nie budziła żadnych wątpliwości. Obwiniony z racji swojego wieku i doświadczenia życiowego powinien rozpoznać konsekwencje swojego zachowania. Nie zachodziła przy tym żadna atypowa sytuacja motywacyjna mogąca usprawiedliwić postępowanie sprzeczne z ustawą. Należało zatem uznać, że obwiniony umyślnie

dopuszczył się przypisanego mu wykroczenia. Zachowanie obwinionego świadczy, w ocenie Sądu o tym, że świadomie złamał przepisy prawa o zgromadzeniach. Przewodniczył zgromadzeniu, wygłaszał przemówienia do zebranych osób, dziękował im za przybycie, jednocześnie namawiając do udania się w miejsca, gdzie blokowane były drogi wjazdowe do W..

Wobec tego, że zachowanie obwinionego było bezprawne, zawinione i społecznie szkodliwe, należało go uznać za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 złotych. Przy orzekaniu jej wymiaru Sąd miał na uwadze względy wymienione w art. 33 § 2 kw, tj. właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. Sąd wziął również pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oraz działanie z winy umyślnej, przejawiające się w świadomym przewodniczeniu niezarejestrowanemu zgromadzeniu. Ponadto Sąd uwzględnił przy wymiarze kary uprzednią niekaralność obwinionego.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do okoliczności tej konkretnej sprawy. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny będzie stanowiła odpowiednie ostrzeżenie dla obwinionego na przyszłość. Sąd musiał zważyć także na potrzebę zdecydowanej reakcji wymiaru sprawiedliwości wobec osób dopuszczających się takiego typu wykroczeń, co przyczyni się do tego, że obwiniony będzie z większym rozsądkiem korzystał z konstytucyjnego prawa wolności zgromadzeń, mając na uwadze, iż muszą one podlegać stosownej rejestracji aby mogły przebiegać zgodnie z prawem.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z ogólnymi zasadami ich ponoszenia przez obwinionego. Brak bowiem w sprawie okoliczności, które wskazywałyby, aby obowiązek ich poniesienia był zbyt uciążliwy, a jednocześnie będzie on sprawiedliwą reakcją na naruszenie przepisów. Wobec tego, Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej od orzeczonej kary grzywny, ustaloną na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 118 poz. 1269).